



Sygn. akt II USKP 152/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Jolanta Frańczak (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Z. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziałowi w P.
o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 5 marca 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. przyznaje radcy prawnemu D. W. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł, powiększoną o stawkę należnego podatku od towarów i usług, z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawcy z urzędu w postępowaniu kasacyjnym,

3. nie obciąża wnioskodawcy kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 października 2018 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego Z. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w P. z dnia 8 lutego 2018 r., odmawiającej ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, ponieważ komisja lekarska ZUS nie stwierdziła stanu dalszej niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony urodził się 20 października 1982 r. i z zawodu jest tapicerem. Ostatnio pracował jako operator pras mimośrodowych. W dniu 23 października 2000 r., będąc zatrudniony w Z. w N. jako uczeń w zawodzie tapicera, podczas obsługi piły tarczowej doznał on urazu palców lewej ręki. Zdarzenie to zakwalifikowano jako wypadek przy pracy. Organ rentowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy w okresie od dnia 27 grudnia 2001 r. do dnia 28 lutego 2003 r. oraz od dnia 1 września 2009 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. W celu oceny czy stan zdrowia ubezpieczonego powoduje dalszą niezdolność do pracy w związku z wypadkiem przy pracy Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy sądowych z zakresu ortopedii i neurologii, którzy rozpoznali u ubezpieczonego stan po częściowej amputacji palca IV ręki lewej, pourazową deformację i usztywnienie palców II-III ręki lewej z następowym upośledzeniem zdolności chwytnej ręki lewej u osoby praworęcznej. Biegli stwierdzili, że obecny stan narządu ruchu ubezpieczonego narusza sprawność manualną ręki lewej u osoby praworęcznej, nie upośledza znacząco sprawności motorycznej organizmu i nie upośledza wydolności chodu. Ubezpieczony wymaga okresowej kontroli lekarskiej, systematycznego usprawniania, kształtowania zachowań prozdrowotnych i unikania przeciążeń, ale nie jest niezdolny do pracy ani z ogólnego stanu zdrowia, ani w związku z wypadkiem przy pracy. Według biegłych w porównaniu z poprzednimi badaniami lekarzy orzeczników ZUS nie obserwuje się poprawy ani pogorszenia stanu zdrowia ubezpieczonego. Istniejąca dysfunkcja ręki lewej jest utrwalona, nie uległa progresji przez ostatnich osiem lat, dotyczy ręki niedominującej, a ubezpieczony się do niej zaadaptował. W ostatnich latach nie wymagał stosowania specjalistycznego leczenia ortopedycznego zachowawczego lub operacyjnego, co świadczy pośrednio o miernym natężeniu i ustabilizowanym

przebiegu choroby. Obecnie stwierdzone zmiany pourazowe ręki lewej, niedominującej mieszczą się w pojęciu niepełnosprawności, ale nie powodują niezdolności do pracy, ponieważ ubezpieczony wykonuje pracę zawodową zgodną z nabytymi kwalifikacjami z uwzględnieniem istniejącego kalectwa. Ubezpieczony nie złożył zastrzeżeń do opinii biegłych.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy oddalił odwołanie jako nieuzasadnione wskazując, że istota sporu sprowadzała się do oceny, czy schorzenia ubezpieczonego spowodowane wypadkiem przy pracy, jaki miał miejsce w 2000 r., powodują u niego niezdolność do pracy, o której mowa w art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 291 ze zm., dalej jako ustawa emerytalna) w związku z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1205 ze zm., dalej jako ustawa wypadkowa). Sąd Okręgowy uwzględnił w tej kwestii wnioski wynikające z opinii biegłych lekarzy sądowych, że istniejąca dysfunkcja ręki lewej jest utrwalona, nie uległa progresji przez ostatnich osiem lat, dotyczy ręki niedominującej, a ubezpieczony zaadoptował się do niej. Jest on osobą niepełnosprawną, ale nie jest częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Ponadto po wydaniu opinii ubezpieczony nie dostarczył dokumentacji, która mogłaby mieć wpływ na odmienną ocenę jego stanu zdrowia ani nie złożył zastrzeżeń do sporządzonej przez biegłych opinii.

Sąd Okręgowy powołując się na art. 148¹ k.p.c. wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym wobec braku wniosku stron o przeprowadzenie rozprawy, przy jednoczesnym braku konieczności przeprowadzenia rozprawy.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji ubezpieczonego, wyrokiem z dnia 5 marca 2020 r. oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji oraz uznał, że Sąd ten prawidłowo przywołał materialnoprawne podstawy wniosku rentowego *I.D.*. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie doszło do naruszenia przepisów prawa procesowego określającego zasady swobodnej sędziowskiej oceny materiału dowodowego. W sprawie powołano dowód z opinii

biegłych sądowych specjalności odpowiednich do schorzeń ujawnionych u ubezpieczonego. Biegli szczegółowo odnieśli się do przebiegu wypadku przy pracy, leczenia, rehabilitacji oraz stanu zdrowia ubezpieczonego ujawnionego w trakcie badania podmiotowego, prawidłowo wskazując, że ubezpieczony wykonuje pracę „zgodną z nabytymi kwalifikacjami z uwzględnieniem istniejącego kalectwa”.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że „praca zgodna z kwalifikacjami” dotyczy pracy adekwatnej do dwóch rodzajów kwalifikacji - formalnych i faktycznych. Kwalifikacje formalne ubezpieczonego to kwalifikacje tapicera, ponieważ ukończył on szkolenie kierunkowe, uzyskując tytuł czeladnika w tym zawodzie. Te kwalifikacje uległy jednak zasadniczej zmianie po doznanym w trakcie wypadku przy pracy urazie. Analiza dokumentacji akt rentowych wskazuje bowiem, że w okresie od dnia 1 marca do dnia 31 sierpnia 2003 r. ubezpieczony korzystał z przyznanej mu przez organ rentowy renty szkoleniowej. Po jej upływie podjął pracę w zawodzie tapicera w okresach od dnia 19 lutego do dnia 31 marca 2004 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2004 r. do dnia 19 lutego 2007 r., zaś od dnia 20 lutego 2007 r. do chwili obecnej pracuje jako operator pras mimośrodowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że doszło do skutecznego przekwalifikowania ubezpieczonego i do tego rodzaju pracy efektywnie świadczonej przez ostatnie kilkanaście lat mogli odnieść się biegli oceniający zdolność do pracy. Decydującą dla stwierdzenia niezdolności do pracy jest natomiast utrata możliwości wykonywania pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu przy braku rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Gdy biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodują naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, to brak prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. O niezdolności do pracy nie decyduje niemożność podjęcia innej pracy, lecz koniunkcja niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu. Odmienny pogląd prowadziłby do pomijania art. 12 ustawy emerytalnej, który Sąd Najwyższy wykląda w ten sposób, że częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej nie jest równoznaczna z niemożliwością wykonywania dotychczasowego zatrudnienia, ale została ograniczona do pracy

zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji oraz że dopiero konieczność zmiany zawodu i brak rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu stanowi podstawę do przyznania świadczenia rentowego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 148¹ k.p.c., bowiem odpis opinii biegłych doręczono ubezpieczonemu w dniu 12 września 2018 r., pouczając go o możliwości zgłoszenia w terminie 14 dni wszelkich zastrzeżeń do jej treści oraz wniosków dowodowych. Z możliwości takiej ubezpieczony nie skorzystał, wykazując bierność procesową, co skutkowało wydaniem orzeczenia na posiedzeniu niejawnym. Ubezpieczony nietrafnie zarzucał również naruszenie przez organ rentowy art. 114 ust. 1a ustawy emerytalnej, przez odmienną ocenę tych samych dowodów. Wobec ubezpieczonego nigdy nie orzekano trwałej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, a nawet w pewnym okresie uznano odzyskanie przez niego zdolności do pracy, odmawiając mu z tego powodu dalszego świadczenia rentowego.

Ubezpieczony w całości zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sąd Apelacyjny, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy oraz przepisów prawa materialnego, to jest:

1) art. 148¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie z urzędu przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, powstałej wskutek rozpoznania sprawy i wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ § 1 k.p.c., mimo wynikającego wprost z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawa do wysłuchania ubezpieczonego, niereprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika oraz obiektywnej konieczności jego przesłuchania z urzędu celem ustalenia wszelkich okoliczności istotnych dla ustalenia dalszego prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, co ma istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem doprowadziło do ograniczenia prawa do wysłuchania ubezpieczonego, gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czego nie można ograniczać w takich sprawach jak niniejsza, powołując się na art. 148¹ § 1 k.p.c.;

2) art. 387 § 2¹ pkt 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez wskazanie przez Sąd Apelacyjny na stronie szóstej uzasadnienia zaskarżonego wyroku osoby *I. D.*, mimo że odwołującym się jest *Z. W.*, co ma istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem nasuwa uzasadnione wątpliwości co do tego, czy uzasadnienie zaskarżonego wyroku dotyczy rzeczywiście sprawy ubezpieczonego, a zatem czy zaskarżony wyrok nadaje się do kontroli kasacyjnej przez Sąd Najwyższy i to tym bardziej, skoro podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.);

3) art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 zdanie 1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny medycyny pracy, która stanowiłaby opinię uzupełniającą do opinii wydanej przez biegłych sądowych z dziedziny ortopedii i neurologii, podczas gdy taki dowód powinien być przeprowadzony z urzędu, co ma istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ opinia wydana w niniejszej sprawie przez biegłych mogła ustalić jedynie zakres zdrowia ubezpieczonego, nie mogła zaś zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.p.c. ustalić wpływu stanu jego zdrowia na wykonywanie wskazanej pracy, ponieważ biegli z dziedziny ortopedii i neurologii nie posiadają wiadomości specjalnych w zakresie ustalania wpływu stwierdzonej niepełnosprawności na wykonywanie zawodu tapicera i pracy operatora prasy mimośrodowej, do czego uprawniony jest wyłącznie biegły z dziedziny medycyny pracy, co stanowi istotny brak w materiale dowodowym, gdyż Sąd Apelacyjny (za Sądem Okręgowym) ustalił brak prawa do przywrócenia renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, mimo braku przeprowadzenia z urzędu dowodu na okoliczności wymagające wiadomości specjalnych z dziedziny medycyny pracy;

4) art. 299 k.p.c. w związku z art. 473 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c., przez nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z urzędu w postaci przesłuchania ubezpieczonego, podczas gdy taki dowód powinien być przeprowadzony z urzędu - co ma istotny wpływ na wynik sprawy – bowiem ubezpieczony miałby możliwość przedstawienia swojego wykształcenia, sposobu wykonywania pracy tapicera, sposobu wykonywania pracy operatora prasy

mimośrodowej, ograniczeń jakie stawia jego niepełnosprawność w wykonywaniu obu tych zawodów, a w związku z zaniechaniem dokonania ustaleń przez Sądy w powyższym zakresie materiał dowodowy zebrany sprawie należy uznać za niewystarczający;

5) art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 oraz art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na ich niezastosowaniu, to jest przez niedokonanie prawnej oceny stanu zdrowia ubezpieczonego w kontekście jego ewentualnej częściowej niezdolności do pracy i poprzestanie wyłącznie na treści opinii wydanej przez biegłych sądowych z dziedziny ortopedii i neurologii, jak również na zaniechaniu przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego z urzędu celem wyjaśnienia wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że to nie biegli sądowi są uprawnieni do dokonywania oceny, czy dana osoba jest częściowo niezdolna do pracy w rozumieniu przepisów ustawy emerytalnej, a oceny takiej dokonują wyłącznie sądy powszechne orzekające w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a nadto Sąd Apelacyjny powinien był z urzędu przeprowadzić dowód z opinii biegłego lekarza specjalisty z dziedziny medycyny pracy oraz z przesłuchania ubezpieczonego celem wyjaśnienia wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy;

6) art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 oraz art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez ich błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że stan zdrowia ubezpieczonego ustalony w ramach niniejszej sprawy nie uzasadnia stwierdzenia, iż jest on częściowo niezdolny do pracy - skoro rzekomo doszło do skutecznego przekwalifikowania w związku z wykonywaniem przez niego pracy operatora prasy mimośrodowej - podczas gdy stan jego zdrowia ustalony przez Sądy obu instancji uzasadnia stwierdzenie, że nie doszło do skutecznego przekwalifikowania, mimo wykonywanej przez niego pracy operatora prasy mimośrodowej, a zatem jest on nadal częściowo niezdolny do pracy.

W oparciu o powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz

wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie Sądowi Okręgowemu sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie od organu rentowego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, ponieważ koszty te nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono występującym w sprawie istotnym zagadnieniem prawnym sprowadzającym się do odpowiedzi na pytanie, czy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w przypadku gdy strona odwołująca się samodzielnie wniosła odwołanie od decyzji organu rentowego i nie złożyła tam wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 148¹ § 3 k.p.c.), sądy mogą w sposób nieograniczony, w zakresie dyskrecjonalnej władzy sądu, korzystać z uprawnienia z art. 148¹ § 1 k.p.c., polegającego na rozpoznawaniu spraw i wydawaniu wyroków na posiedzeniach niejawnych, zwłaszcza w sprawach, w których odwołujący się od decyzji organu rentowego występują bez profesjonalnych pełnomocników, a z całokształtu przytoczonych przez odwołującego się twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych wynika, że nie ma on profesjonalnej wiedzy na temat przytaczania takich twierdzeń i zgłaszania wniosków dowodowych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o oddalenie skargi i zasądzenie od ubezpieczonego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nieważności postępowania polegającego na naruszeniu art. 148¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. jako zarzutu najdalej idącego. Skarżący zarzucił bowiem nieuwzględnienie z urzędu przez Sąd Apelacyjny nieważności postępowania występującej przed Sądem pierwszej instancji z powodu rozpoznania sprawy i wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 148¹ § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że nieważność postępowania, nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony, stanowi uzasadnioną podstawę skargi, ale tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy przed sądem drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNAPiUS 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 23 czerwca 2009 r., III UK 16/09, LEX nr 518055; z dnia 13 lipca 2011 r., I UK 11/11, LEX nr 1043978). Z kolei wadliwość polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony, wywołująca nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), występuje wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (zob. np. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220; z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98; z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, LEX nr 55519; z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 nr 3, poz. 66). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo zajścia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., II CSK 156/17, LEX nr 2428773 oraz z dnia 16 lipca 2009 r., II PK 13/09, LEX nr 533099).

Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, że doszło do nieważności postępowania z uwagi na wydanie wyroku przez Sąd pierwszej instancji na posiedzeniu niejawnym. Nie budzi wątpliwości, że przepis art. 148¹ § 1 k.p.c. stanowi wyjątek od zasady, iż w procesie sąd rozpoznaje sprawy na rozprawie (art. 148 k.p.c.) oraz że wydanie wyroku przez sąd pierwszej instancji następuje po uprzednim rozpoznaniu sprawy na rozprawie (art. 316 § 1 k.p.c.). W przepisie tym enumeratywnie wymienia się sytuacje, kiedy

możliwe jest rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Ma to miejsce wówczas, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna – mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych – że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Niedopuszczalne jest jednak rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym, jeżeli strona w pierwszym piśmie procesowym złożyła wniosek o przeprowadzenie rozprawy, chyba że pozwany uznał powództwo. W doktrynie zwracano uwagę, że art. 148¹ k.p.c. nie zawiera żadnego ograniczenia o charakterze przedmiotowym, a więc może mieć zastosowanie w każdego rodzaju sprawie (zob. J. Bodio [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do wybranych przepisów nowelizacji 2019, red. A. Jakubecki, LEX/el. 2019, art. 148¹). Przepis ten obowiązuje od dnia 8 września 2016 r. i jest odstępstwem od zasady ustności, jawności i kontradiktoryjności procesu cywilnego i przepisem szczególnym w stosunku do art. 148 k.p.c., a jego celem jest przyspieszenie postępowania i zrealizowanie zasady rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Podkreśla się przy tym, że w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zasada jawności przewidziana w art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka nie ma charakteru absolutnego i istnieje możliwość jej ustawowego ograniczenia przy zachowaniu przesłanek przewidzianych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie jest również wykluczona możliwość zrzeczenia się przez strony prawa do publicznej rozprawy i związanej z tym ustności postępowania. Zrzeczenie to musi wynikać z własnej woli, może być wyraźne lub dorozumiane, jednak musi być dokonane w sposób jednoznaczny i nie może naruszać ważnego interesu społecznego (I. Gromska-Szuster [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, red. T. Wiśniewski, Warszawa 2021, art. 148¹ i powołane tam wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 4/2002, poz. 42; z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK-A 1/2004, poz. 2; z dnia 15 kwietnia 2009 r., SK 28/08, OTK-A 4/2009, poz. 48 oraz wyroki ETPCz z dnia 10 lutego 1983 r., 7299/75, 7496/76, Albert i Le Compte v. Belgia, LEX nr 80836; z dnia 24 czerwca 1993 r.,

14518/89, Schuler-Zraggen v. Szwajcaria, LEX nr 80579; z dnia 9 czerwca 2016 r., 44164/14, Madaus v. Niemcy, LEX nr 2051149). Rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym ma zatem charakter fakultatywny. Decyzję w tym przedmiocie podejmuje sąd, jednak tylko przy zaistnieniu przesłanek określonych przez ustawodawcę. Należy zwrócić uwagę, że celem art. 148¹ k.p.c. jest realizacja zasady szybkości postępowania (rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki) oraz przyczynienie się do usprawnienia postępowania w tych sprawach, w których sąd dojdzie do przekonania, że nie jest potrzebne przeprowadzenie rozprawy (por. uzasadnienie projektu ustawy, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2678, s. 13). Ponadto nadmienić trzeba, że zgodnie z art. 210 § 2¹ k.p.c. sąd nie ma obowiązku pouczenia strony o treści art. 148¹ k.p.c.

W wyroku z dnia 15 grudnia 2020 r., III UK 380/19 (LEX nr 3150231), Sąd Najwyższy potwierdził, że zastosowanie art. 148¹ § 1 k.p.c. nie zostało wyłączone w odniesieniu do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych. Nie oznacza to tym samym swobodnego odwoływania się do tego przepisu, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności sprawy. Zatem zakres dyskrejonalnej władzy sędziego jest ograniczony przedmiotem sporu, stanowiskiem stron oraz ukształtowanym standardem procedowania. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku stwierdził, że można zaaprobować pogląd, iż w sprawie, której wynik zależy od określenia stopnia niepełnosprawności, czy od stwierdzenia niezdolności do pracy, czy też niezdolności do samodzielnej egzystencji, zaistnieją okoliczności usprawiedliwiające rozpoznanie sprawy na posiedzeniu niejawnym. Będą to sytuacje, w których zarówno wybór specjalności biegłych, jak i ich stanowiska nie będą negowane przez strony. Może to mieć miejsce, jeśli w sprawie o stopień niepełnosprawności pozwany zaaprobuje niekorzystne dlań stanowisko lub też odwołujący się zgodzi się z negatywnym osądem medycznym, co do jego stopnia upośledzenia organizmu. Natomiast uprawnienie sądu z art. 148¹ § 1 k.p.c. - a nie obowiązek - nie powstaje na tle sprawy, w której strony pozostają wciąż w otwartym sporze, zgłaszają (ponawiają) wnioski dowodowe oraz nie miały możliwości wypowiedzenia się w przedmiocie kluczowych dowodów w sprawie.

Odnosząc przedstawione w orzecznictwie stanowisko do stanu rozpoznawanej sprawy, której przedmiotem było ustalenie prawa do renty z tytułu

niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, przypomnieć trzeba, że wybór specjalności biegłych nie był kwestionowany przez skarżącego, została mu doręczona opinia sporządzona przez biegłych wraz z pouczeniem o możliwości złożenia zastrzeżeń do tej opinii w terminie 14 dni pod rygorem ich pominięcia w dalszym postępowaniu. Do treści tej opinii skarżący nie złożył żadnych zastrzeżeń ani nie przedstawił dodatkowych wniosków, w tym o przeprowadzenie innych dowodów. Wobec tego postanowieniem z dnia 12 października 2018 r. Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z akt organu rentowego (mimo iż akta rentowe nie są dowodem w sprawie wszczętej w wyniku wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych) i w tym samym dniu wydał wyrok na posiedzeniu niejawnym. A zatem nie sposób dopatrzeć się naruszenia zarzucanych przez skarżącego przepisów i nieważności postępowania. Ponadto nadmienić trzeba, że brak reprezentacji przez fachowego pełnomocnika nie usprawiedliwia bierności procesowej strony, prawidłowo pouczonej o możliwości podejmowania określonych czynności procesowych, a skarżący mimo pouczenia o możliwości zgłaszania zastrzeżeń do opinii nie przejawiał aktywności procesowej. Sąd Okręgowy mógł zatem, mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych (a raczej ich braku) uznać, że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. W treści odwołania skarżący nie zawarł wniosku o przeprowadzenie w sprawie rozprawy, a jego stanowisko przedstawione w odwołaniu, sprowadzało się wyłącznie do twierdzenia, że nie zgadza się z zaskarżoną decyzją, gdyż komisja lekarska ZUS źle zdiagnozowała jego stopień naruszenia sprawności organizmu.

Trudno też zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym naruszyło wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP prawo do wysłuchania. Korzystanie z prawa do wysłuchania polegające na przedstawianiu swojego stanowiska w sprawie może bowiem przybierać formę ustną lub pisemną, w związku z czym może następować na posiedzeniach sądowych, w tym jawnych lub wyznaczonych na rozprawę, względnie poza nimi w pismach procesowych (zob. M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86, Warszawa 2016 i powołany tam: T. Ereciński, K. Weitz, Prawda i równość stron, s. 53). Należy zakładać, że załatwianie spraw na publicznej rozprawie jest

najbardziej pożądanym konstytucyjnie rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2007 r., SK 57/05, OTK-A 2007 nr 10, poz. 125) i w płaszczyźnie normatywnej jest to rozwiązanie podstawowe w poszczególnych rodzajach postępowań sądowych (w postępowaniu cywilnym – art. 148 § 1 k.p.c.). Potwierdzając stanowisko doktryny nie można zatem zgodzić się z tezą, że strona jest pozbawiona możliwości wysłuchania tylko z tego powodu, że sąd orzeka na posiedzeniu niejawnym, a rozwiązanie takie musi każdorazowo podlegać ocenie w szerszym kontekście, co potwierdza również orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok z dnia 20 listopada 2007 r., SK 57/05 czy z dnia 20 października 2010 r., P 37/09, OTK-A 2010 nr 8, poz. 79), w szczególności przez pryzmat tego, czy przed posiedzeniem niejawnym strona miała możliwość przedstawienia swojego stanowiska w formie pisemnej (zob. wyrok z dnia 3 lipca 2007 r., SK 1/06, OTK-A 2007 nr 7, poz. 73 oraz z dnia 19 września 2007 r., SK 4/06, OTK-A 2007 nr 8, poz. 98). Jeżeli możliwość taka została zapewniona, a strona nie uczyniła z niej użytku lub wykorzystała ją w sposób niepełny, nie można mówić o pozbawieniu prawa do wysłuchania. Uwzględnić także należy możliwość zapewnienia wysłuchania na późniejszym etapie postępowania, w szczególności przez zaskarżenie orzeczenia zapadłego na posiedzeniu niejawnym (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK-A 2011 nr 9, poz. 97). Skarżący miał możliwość pisemnej wypowiedzi w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego, chociażby w postaci odniesienia się do treści opinii biegłych, czego nie uczynił, niejako rezygnując z przysługującego mu w tym zakresie prawa do wysłuchania. Nie złożył żadnych poza odwołaniem pism procesowych. Miał także możliwość zweryfikowania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, z którego skorzystał wnosząc apelację, a podczas rozprawy apelacyjnej ograniczył się jedynie do poparcia wniosków apelacji. Kiedy został zapytany przez Przewodniczącego składu orzekającego, czy oprócz tego co zawarł w apelacji chciałby dodatkowo coś oświadczyć, odmówił (nagranie z przebiegu rozprawy w dniu 5 marca 2020 r.), mimo że w sprawach o rentę z tytułu niezdolności do pracy ciężar udowodnienia przesłanek spoczywa na ubezpieczonym. Przedmiotowy proces toczy się generalnie w myśl zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje ubezpieczony. Ciężar udowodnienia

twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 6 k.c. w związku z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2020 r., II UK 332/18, LEX nr 3221044 i powołane tam orzeczenia).

2. Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez wskazanie przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku danych innej osoby niż skarżący. Obowiązujący obecnie art. 387 § 2¹ k.p.c. normuje co powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, przy czym odrębnie wskazano treść uzasadnienia co do podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. W przepisie tym usankcjonowano dotychczasowe poglądy Sądu Najwyższego co do treści uzasadnienia sądu drugiej instancji. W art. 387 § 2¹ k.p.c. przewidziano, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, iż sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia. Jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (pkt 1). Natomiast wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji (pkt 2). Jeżeli jednak sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił ustalenia sądu pierwszej instancji albo też przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno spełniać kryteria, które są powtórzeniem kryteriów określonych w art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c., będącym odpowiednikiem art. 328 § 2 w brzmieniu sprzed noweli z dnia 4 lipca 2019 r. (zob. T. Wiśniewski [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzusi, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505, Warszawa 2021).

Przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. poz. 1296), nie było szczególnego uregulowania dotyczącego wymagań, którym powinno odpowiadać uzasadnienie wyroku, stąd też stosowało się w tej materii odpowiednio ówczesnie obowiązujący art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Dlatego aktualne jest stanowisko judykatury w zakresie oceny zarzutów naruszenia przepisów dotyczących treści uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. W wyroku z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11 (LEX nr 970061), Sąd Najwyższy przyjął, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie ma wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy (analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, LEX nr 1001283; z dnia 4 maja 2011 r., I PK 139/10, LEX nr 949018; z dnia 5 maja 2011 r., II UK 338/10, LEX nr 898252; z dnia 7 kwietnia 2011 r., I UK 357/10, LEX nr 863946; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 323/10, LEX nr 885015; z dnia 20 maja 2011 r., II UK 346/10, LEX nr 898705). Zatem o uchybieniu przepisowi dotyczącemu konstrukcji uzasadnienia wyroku można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Jednakże w tej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, mimo że w istocie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny

nieprawidłowo podał na wstępie rozważań nazwisko *I. D.*, a nie nazwisko skarżącego. Nie sposób jednak przyjąć, że z tego powodu doszło do niewyjaśnienia wszystkich okoliczności mających wpływ na treść orzeczenia w taki sposób, iż orzeczenie to nie poddaje się kontroli w postępowaniu kasacyjnym, zwłaszcza że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera w dalszej części prawidłowo wskazane nazwisko skarżącego oraz ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych przez niego w apelacji w nawiązaniu do poczynionych w sprawie ustaleń.

3. Za niezasadny należy uznać zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny medycyny pracy polegający na naruszeniu art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażone zostało stanowisko, że aby zarzut niepowołania dodatkowego biegłego z zakresu medycyny pracy (lub nieprzeprowadzenia dowodu z łącznej opinii biegłych wszystkich specjalności) był zasadny, konieczne jest stwierdzenie występowania w stanie faktycznym sprawy okoliczności przemawiających za uznaniem, iż niewykorzystanie takiego środka dowodowego miało istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2019 r., III UK 93/18, LEX nr 2652427). Zgodnie bowiem z art. 232 zdanie drugie k.p.c. sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Oznacza to, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, który ma na celu ustalenie niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty, gdy oceny stanu zdrowia ubezpieczonego nie dokonał biegły lekarz sądowy o specjalności adekwatnej do schorzeń ubezpieczonego bądź gdy uzyskana opinia biegłych lekarzy nie daje wystarczającej podstawy dla zakwalifikowania zmian chorobowych do ustawowej definicji niezdolności do pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II UK 43/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 293 czy z dnia 4 sierpnia 2016 r., III UK 201/15, LEX nr 2087822). Sąd orzekający nie ma zatem obowiązku dopuszczania dowodu z opinii biegłego medycyny pracy, jeżeli już sporządzona w sprawie opinia jest jednoznaczna i tak przekonująca, że określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z łącznej opinii biegłych lekarzy sądowych o specjalności odpowiednich do schorzeń ujawnionych u skarżącego, który w wypadku przy pracy doznał urazu palców lewej ręki. Opinia sporządzona przez biegłych sądowych lekarzy ortopedę i neurologa została oceniona przez Sądy obu instancji jako jednoznaczna i przekonująca. Sądy nie dopatrzyły się nieścisłości, sprzeczności w treści opinii biegłych, jak też błędów w logicznym rozumowaniu, które poddawałyby w wątpliwość ich wiarygodność. Biegli zgodnie stwierdzili, że zmiany pourazowe ręki lewej, niedominującej mieszczą się w pojęciu niepełnosprawności, ale skarżący nie jest częściowo lub całkowicie niezdolny do pracy w związku z doznany urazem ręki wskutek zaistniałego wypadku przy pracy. Nie można stracić z pola widzenia, że w skardze kasacyjnej skarżący nie kwestionuje - w zakresie dopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym - prawidłowości ustaleń poczynionych w opiniach biegłych, a opisane przez biegłych lekarzy sądowych schorzenia naruszające sprawność jego organizmu nie stanowią podstawy dla powzięcia wątpliwości, których rozwikłanie wymagałoby powołania z urzędu przez sąd biegłego z zakresu medycyny pracy. Dokonując oceny zdolności do pracy skarżącego opinię łącznie sporządzili biegli z zakresu ortopedii oraz neurologii, ponieważ na celowość oceny stanu zdrowia skarżącego przez biegłych tych specjalności wskazywał doznany przez niego uraz. Oznacza to, że niezasadne są zarzuty skargi obejmujące swoją podstawą naruszenie przepisów postępowania polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego z urzędu w postaci dowodu z opinii biegłego medycyny pracy. W sprawach dotyczących niezdolności do pracy nie można zakładać występowania obowiązku prowadzenia postępowania do czasu uzyskania satysfakcjonującej przez skarżącego opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2002 r., II UKN 701/00, LEX nr 559961). Kompleksowość opinii wyraża się w tym, że zasadnicze problemy medyczne - w odniesieniu do możliwości wykonywania pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji zawodowych - stanowią przedmiot wypowiedzi przez właściwych biegłych lekarzy, co miało miejsce w opinii sporządzonej w przedmiotowej sprawie.

4. Kolejny zarzut, który również jest nieuzasadniony, dotyczy nieprzeprowadzenia z urzędu przez Sąd Apelacyjny dowodu z przesłuchania

skarżącego w charakterze strony, czyli naruszenia art. 299 k.p.c. w związku z art. 473 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu należy zauważyć, że ocena konieczności przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony leży w gestii swobodnej decyzji sądu, opartej na analizie materiału dowodowego w zakresie jego spójności i zupełności. Dowód z przesłuchania stron jest dowodem fakultatywnym, subsydiarnym i symetrycznym. Według art. 299 k.p.c. sąd przeprowadza dowód z przesłuchania stron wtedy, gdy po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wynika z treści tego przepisu, sąd nie przesłuchuje stron co do wszystkich faktów będących przedmiotem postępowania dowodowego, lecz tylko co do faktów spornych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i to jedynie wówczas, gdy albo przeprowadzone dowody nie pozwoliły wyjaśnić istoty sprawy, albo nie ma innych dowodów, które pozwoliłyby wyjaśnić tę istotę. Według regulacji zawartej w tym przepisie dowód z przesłuchania stron ma charakter posiłkowy, pomocniczy (subsidiarny), a jego przeprowadzenie nie może służyć sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego ani przesądzać wyników tego postępowania. Jest to dowód fakultatywny. Kompetencje sądu wynikające z art. 299 *in fine* k.p.c. nie mają charakteru bezwzględnego obowiązku, aktualizują się one jedynie wówczas, gdy sąd uzna, że dotychczasowe rezultaty przeprowadzonego postępowania dowodowego nie prowadzą do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1129/99, LEX nr 51635 oraz z dnia 26 lipca 2011 r., I UK 29/11, LEX nr 1026622). Dowód z przesłuchania stron nie ma charakteru obligatoryjnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, choć nie ulega wątpliwości, że może on okazać się konieczny wtedy, gdy nie ma możliwości przeprowadzenia innych dowodów lub gdy innych dowodów nie ma. W sprawie o rentę z tytułu niezdolności do pracy pierwszeństwo należy jednak przypisać dowodom z dokumentów (np. dokumentacji medycznej, historii choroby z placówek medycznych, epikryz opisujących pobyty w szpitalu, wyników badań, zaświadczeń lekarskich, prywatnych opinii lekarzy prowadzących leczenie itd.) oraz z opinii biegłych lekarzy adekwatnych specjalności. W odniesieniu do niniejszej sprawy to

skarżący nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, a wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego - ocenione przez Sądy obu instancji - nie przemawiały za koniecznością przeprowadzania z urzędu dowodu z przesłuchania stron na podstawie art. 299 k.p.c. W wyroku z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 381/99 (LEX nr 47707), Sąd Najwyższy stwierdził, że zbędne jest przeprowadzanie dowodu z przesłuchania stron w sprawach o prawo do świadczeń uzależnionych od niezdolności do pracy w sytuacji, gdy ocena stanu zdrowia może być dokonana na podstawie kompletnej dokumentacji lekarskiej (por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1998 r., I PKN 94/98, OSNAPIUS 1999 nr 14, poz. 451 oraz z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 425/98, OSNAPIUS 1999 nr 24, poz. 790). Ponadto zauważyć trzeba, że w aktach organu rentowego znajduje się wywiad zawodowy, który uwzględnia ogólną charakterystykę pracy na ostatnio zajmowanym przez skarżącego stanowisku pracy.

5. Za niezasadne należy uznać zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 12 ust. 3 w związku z art. 13 ust. 1 oraz art. 57 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej, które sprowadzają się do niedokonania oceny prawnej stanu niezdolności do pracy skarżącego i poprzestania na ustaleniu tego stanu wyłącznie w oparciu o opinię biegłych lekarzy sądowych oraz uznaniu, że doszło do skutecznego przekwalifikowania skarżącego.

W tej kwestii przypomnieć trzeba, że rzeczywiście o wystąpieniu niezdolności do pracy nie przesądza wyłącznie ocena medyczna stwierdzająca występowanie określonych jednostek chorobowych i ich wpływ na funkcjonowanie organizmu człowieka, lecz w istocie decydujące znaczenie ma ocena prawna dokonana w oparciu o okoliczności natury medycznej i okoliczności innej natury, w tym zwłaszcza uwzględniając poziom kwalifikacji ubezpieczonego, możliwości zarobkowania w zakresie tych kwalifikacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2018 r., I UK 361/17, LEX nr 2572139). W konsekwencji do sądu rozpoznającego sprawę o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy

należy dokonanie analizy elementów pojęciowych niezdolności do pracy. Chodzi w szczególności o ocenę, na czym może polegać utrata w znacznym stopniu zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej). Zdefiniowanie pojęcia „poziom kwalifikacji”, użytego w art. 12 ustawy emerytalnej ma istotne znaczenie, ponieważ stanowi ono podstawę do ustalania rodzajów prac, które są w zasięgu możliwości ubezpieczonego mimo stwierdzanego upośledzenia sprawności organizmu, a co za tym idzie, do ustalenia czy ograniczenie zdolności do pracy można zakwalifikować, jako znaczne. O poziomie posiadanych kwalifikacji do pracy decyduje nie tylko wykształcenie, lecz także uzyskana np. przez przyuczenie do zawodu umiejętność wykonywania specjalistycznej, kwalifikowanej pracy fizycznej. Niższy jest zatem poziom kwalifikacji osób wykonujących proste prace fizyczne, niewymagające przyuczenia zawodowego niż poziom kwalifikacji robotników wykonujących prace wymagające określonych specjalistycznych umiejętności nabywanych na podstawie przygotowania zawodowego. Należy także uznać, że nawet całkowite odsunięcie pracownika od wykonywania dotychczasowego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie przy zachowaniu przez niego możliwości podjęcia innego zajęcia, nie oznacza niezdolności do pracy. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie przez ubezpieczonego innej pracy w tym samym zawodzie bez przekwalifikowania lub istnieje pozytywne rokowanie co do możliwości przekwalifikowania zawodowego w celu podjęcia innej pracy. Inaczej mówiąc, niezdolność do wykonywania pracy dotychczasowej jest warunkiem koniecznym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, ale nie jest warunkiem wystarczającym, jeżeli wiek, poziom wykształcenia i predyspozycje psychofizyczne usprawiedliwiają rokowanie, że mimo upośledzenia organizmu możliwe jest podjęcie innej pracy w tym samym zawodzie albo po przekwalifikowaniu zawodowym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 85/17, LEX nr 2549233 czy z dnia 29 czerwca 2005 r., I UK 299/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 93). Wbrew odmiennemu twierdzeniu skarżącego Sąd Apelacyjny dokonał analizy elementów pojęciowych niezdolności do pracy, o których mowa w art. 12 ustawy emerytalnej w związku z

art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej oraz odniósł się szczegółowo do poziomu jego kwalifikacji, podnosząc, że wykonuje on pracę zgodną z nabytymi kwalifikacjami.

Powołując się na dokumentację znajdującą się w aktach rentowych Sąd Apelacyjny potwierdził kwalifikacje formalne skarżącego jako tapicera, ponieważ w takim kierunku ukończył on szkolenie kierunkowe, uzyskując tytuł czeladnika w tym zawodzie oraz zwrócił uwagę, że w okresie od dnia 1 marca do dnia 31 sierpnia 2003 r. miał przyznaną rentę szkoleniową, po której podjął pracę w wyuczonym zawodzie tapicera (w okresach od dnia 19 lutego do dnia 31 marca 2004 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2004 r. do dnia 19 lutego 2007 r.), a od dnia 20 lutego 2007 r. do chwili obecnej pracuje jako operator pras mimośrodowych w pełnym wymiarze czasu pracy, a do tych kwalifikacji odnosili się biegli w sporządzonej opinii. Powyższe wskazuje, że Sąd Apelacyjny nie naruszył zarzucanych w podstawach skargi przepisów prawa materialnego i zastosował je zgodnie z przedstawioną ich wykładnią.

6. Biorąc pod uwagę, że podstawy skargi kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz z uwagi na sytuację materialno – bytową skarżącego, zgodnie z art. 102 k.p.c. nie obciążył go kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 16 ust. 4 pkt 2 w związku z § 15 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 68).